

Sygn. akt I ACa 228/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska – Żuk SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...)Funduszu Inwestycyjnego(...) w W.

przeciwko A. C. i I. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 89/10

oddala apelację.

SSA E. Buczkowska – Żuk SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 228/12

UZASADNIENIE

Powód (...)Fundusz Inwestycyjny (...)z siedzibą w W. wniósł przeciwko K. M., Z. M., A. C. i I. C. pozew w postępowaniu nakazowym, którym domagał się orzeczenia, że pozwani mają zapłacić solidarnie stronie powodowej kwotę 199.590,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W przypadku zaś wyznaczenia rozprawy z powodu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty lub wniesienia zarzutów przez stronę pozwaną powód wniósł o zasądzenie wyrokiem powyższej kwoty wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że Z. i K. M. jako kredytobiorcy oraz I. i A. C. jako poręczyciele w dniu 31 grudnia 1998 r. zawarli z (...)Bankiem (...)w S. umowę o kredyt na cele mieszkaniowe. W związku z niedotrzymaniem przez pozwanych terminów płatności bank ten wypowiedział umowę kredytową, a następnie w dniu 5 stycznia 2004 r. wystawił bankowy

tytuł egzekucyjny, któremu Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 9 lipca 2004 r. nadał klauzulę wykonalności. W dniu 24 września 2004 r. bank skierował do Komornika Sądowego wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko pozwanym. W dniu 8 sierpnia 2008 r. bank na mocy umowy cesji zbył wierzytelność wynikającą z umowy kredytowej na rzecz powoda, reprezentowanego przez (...)Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A., o czym pozvani zostali zawiadomieni pismem z dnia 29 sierpnia 2008 r. i równocześnie wezwani do zapłaty należności. W dniu 1 kwietnia 2009 r. powodowy fundusz wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, będący - na mocy art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych - dokumentem urzędowym, w którym stwierdził, że w księgach funduszu istnieje wymagalna wierzytelność wobec pozwanych w kwocie 119.590,11 zł. z tytułu umowy z dnia 31 grudnia 1998 r.

W dniu 11 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniając w całości powództwo względem pozwanych K. M., Z. M., A. C. i I. C..

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 492 § 1 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 11 maja 2009 r. w części dotyczącej pozwanych A. C. i I. C..

Pozwani A. C. i I. C. na rozprawie w dniu 22 lutego 2010 r. wnieśli o oddalenie powództwa zarzucając, że powód nie wykazał wysokości ich zobowiązania oraz jego podstawy, podnieśli również zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2011 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 30 stycznia 2012 roku, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w stosunku do pozwanych A. C. i I. C. (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanych A. C. i I. C. solidarnie kwotę 3.600 złotych, podwyższoną o należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.485 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi w dniu 31 grudnia 1998 r. (...)Bank (...)I Oddział w S. zawarł ze Z. M. i K. M. umowę Nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności. Na mocy powyższej umowy bank zobowiązał się na warunkach określonych w umowie postawić do dyspozycji Kredytobiorców kredyt w kwocie 48.000,- zł na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego, położonego w W. nr (...), gmina K., natomiast Kredytobiorcy zobowiązali się spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w ratach na warunkach określonych w umowie. W § 7 ust. 1 umowy strony ustaliły warunki postawienia kredytu do dyspozycji Kredytobiorcy: Na lokalu położonym w W. (...) nie ustanowiono hipoteki zabezpieczającej wierzytelność banku z tytułu umowy kredytowej z dnia 31 grudnia 1998 r. Dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy kredytowej z dnia 31 grudnia 1998r., kredytobiorcy Z. M. i K. M. wystawili na zlecenie (...) S.A. trzy weksle in blanco. Ponadto Z. M. i K. M. złożyli deklarację wystawcy weksla. I. C. i A. C. na powyższych wekslach in blanco złożyli oświadczenia o poręczeniu, składając na nich własnoręczne podpisy. Pozwani złożyli również podpisaną przez nich deklarację poręczyciela weksla in blanco z dnia 31 grudnia 1998 r. Poręczone przez A. C. i I. C. weksle in blanco nigdy nie zostały wypełnione.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wobec braku spłaty w terminie wymagalnych rat kredytu przez kredytobiorców (...)Bank (...) S.A. w W. wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z dnia 5 stycznia 2004 r. Sąd Rejonowy w S. XV Wydział Egzekucyjny postanowieniem z dnia 9 lipca 2004 r., sygn. akt XV Co 31/04, nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 5 stycznia 2004 r. klauzulę wykonalności przeciwko dłużnikom głównym K. M. i Z. M. oraz poręczycielom A. C. i I. C. na rzecz wnioskodawcy z ograniczeniem możliwości prowadzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie powyższego tytułu do kwoty 96.000 zł. Komornik Sądowy Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w S. na wniosek z dnia 24 września 2004 r. i na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 5 stycznia 2004r. wszczął i prowadził postępowanie egzekucyjne w stosunku do I. C. oraz A. C. w sprawie o sygn. akt V KM 6578/04. W postępowaniu egzekucyjnym o sygn. akt V KM 507/09, prowadzonym z wniosku (...) S.A. przeciwko K. M., Z. M., A. C. i I. C. na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 5 stycznia 2004 r. wyegzekwowano kwotę 61,55 zł od dłużnika I. C., z czego wierzycielowi przekazano 49,83 zł. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2009 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w związku z cofnięciem wniosku przez wierzyciela.

Niezaspokojona wierzytelność wynosiła: należność główna: 51.857,11 zł, odsetki: 44.142,89 zł, koszty procesu: 381,70 zł, poniesione przez wierzyciela wydatki: 276,98 zł.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że umową sprzedaży wierzytelności z dnia 8 sierpnia 2008 r. (...) S.A. w W. przeniosła na rzecz (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W. wierzytelności wraz z wszelkimi zabezpieczeniami wymienionymi w Załączniku nr 1 do umowy i wszelkie inne prawa z wierzytelnościami i z zabezpieczeniami związane, w tym w szczególności roszczenia o zaległe odsetki i koszty. Wśród nabytych przez Fundusz wierzytelności znajdowała się wierzytelność wynikająca z umowy kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 31 grudnia 1998 r., zawarta przez (...) Bank (...) I Oddział w S. z K. M. i Z. M.. Wszelkie prawa z weksli in blanco wystawionych przez K. M. i Z. M. zostały przeniesione w drodze indosu przez (...) S.A. na rzecz powoda w dniu 2 września 2008 r. Pismami z dnia 29 sierpnia 2008 r. powód zawiadomił K. M., Z. M., A. C. i I. C. o zakupie wierzytelności przysługujących (...) S.A. z tytułu zawartych z K. i Z. M. umów o czynności bankowe. Równocześnie powód wezwał K. M., Z. M., A. C. i I. C. do zapłaty. Według wyciągu z ksiąg rachunkowych (...) Funduszu Inwestycyjnego (...) z siedzibą w W. nr (...) na dzień 20.10.2008 r. istniała wymagalna wierzytelność przysługująca (...) Funduszowi Inwestyjnemu (...) z siedzibą w W. wobec dłużników K. M., Z. M., A. C. i I. C. z tytułu umowy z dnia 31.12.1998 r. Nr (...) zawartej z (...) S.A., w wysokości 119.590,10 zł. Na kwotę wymagalnego zadłużenia składały się kwoty: 47.997,68 zł tytułem kapitału, kwota 67.941,85 zł tytułem odsetek, kwota 3.650,57 zł tytułem kosztów.

Na podstawie powyższych ustaleń, powództwo wobec pozwanych A. C. i I. C. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne, z uwagi na trafnie podniesione przez wyżej wskazanych pozwanych zarzuty nie wykazania istnienia oraz wysokości ich zobowiązania wobec powoda. Sąd ten wskazał, że początkowo powód jako podstawę powództwa wskazał w pozwie umowę poręczenia łączącą małżonków C. z bankiem (...) S.A. Na dalszym etapie postępowania powód sprecyzował, że swoje żądanie opiera przede wszystkim na dokumencie jakim jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu i nie korzysta z weksli jako podstawy roszczenia, które to weksle nigdy nie zostały wypełnione.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że pozwani A. C. i I. C. zawarli umowę poręczenia z (...) Bankiem (...) S.A. w W.. Pozwani zaprzeczyli, aby umowę taką zawarli, zaś powód nie przedstawił dowodu w postaci umowy poręczenia - podpisanej i zawierającej zgodne oświadczenia woli obu stron oraz przedmiotowo istotne składniki czynności prawnej. W ocenie tego Sądu, złożenie przez pozwanych podpisów na wekslach in blanco wystawionych przez kredytobiorców Z. i K. M. oraz na dokumencie zatytułowanym deklaracja poręczyciela weksla in blanco (k.220) nie stanowi dowodu na zawarcie przez pozwanych umowy poręczenia z bankiem. Treść powyższych dokumentów w sposób jednoznaczny wskazuje bowiem, że wolą pozwanych nie było poręczenie umowne, lecz wekslowe. Ponadto oświadczenie o poręczeniu w sposób niedostateczny określa dług główny, a tym samym zakres zobowiązania poręczycieli. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwani A. i I. C. są poręczycielami wekslowymi, a nie cywilnymi. Zobowiązanie wekslowe pozwanych, wobec bezspornego nie wypełnienia weksla in blanco, nie powstało, natomiast złożona przez ww. deklaracja wekslowa nie czyni zadość przesłankom poręczenia cywilnego. Sąd ten wyraził świadomość istnienia w judykaturze poglądów przyjmujących możliwość potraktowania deklaracji wekslowej jako poręczenia cywilnego, jednakże nie zaaprobował go jako pozostającego w sprzeczności z zasadą autonomii woli stron.

Sąd pierwszej instancji zastrzegł jednak, że nawet gdyby podzielić taki pogląd, to w niniejszej sprawie należałoby uznać, że treść deklaracji małżonków C. z dnia 31 grudnia 2008 r. nie daje podstaw do przyjęcia, że spełniała ona wszystkie przesłanki niezbędne do skutecznego i ważnego poręczenia cywilnego. W ocenie tego Sądu, treść deklaracji wekslowej uniemożliwia dokładne określenie rozmiaru zobowiązania głównego, który rozstrzyga o zakresie zobowiązania poręczyciela, a treść deklaracji uniemożliwia identyfikację umowy, której wykonanie miało zostać zabezpieczone poręczeniem.

Poza tym Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powód na którym - stosownie do art. 6 k.c. - spoczywał ciężar wykazania roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, ciężarowi temu nie sprostał. Wobec zakwestionowania przez pozwanych wysokości kwoty dochodzonej pozwem rzeczą powoda było przedstawienie szeregu informacji dotyczących kwoty wypłaconego kredytu i daty dokonania tej wypłaty, terminów wymagalności

poszczególnych rat i kwoty całego kredytu, dat i wysokości dokonanych wpłat, sposobu zarachowania kwot wpłaconych i wyegzekwowanych w postępowaniu egzekucyjnym, daty wypowiedzenia umowy kredytowej, sposobu naliczania odsetek itp. Przedstawione przez powoda w piśmie procesowym z dnia 15 marca 2010 r. wyliczenie jest zaś niewystarczające, gdyż uniemożliwia weryfikację prawidłowości określenia dochodzonej pozwem kwoty długu w świetle postanowień umowy kredytowej, która w sposób obszerny, szczegółowy, a zarazem dość złożony reguluje zasady naliczania odsetek od kredytu. Określenie wysokości długu pozwanych C. jest zresztą nieprawidłowe już tylko z tej przyczyny, że zasady naliczania odsetek zostały odmiennie uregulowane w umowie kredytowej z dnia 31 grudnia 1998 r. oraz w deklaracji poręczyciela weksla in blanco. Zgodnie z tym ostatnim dokumentem maksymalne odsetki nie mogły być wyższe niż 22% w stosunku rocznym. Za niewystarczające dla wykazania istnienia i zakresu zobowiązania pozwanych C. Sąd pierwszej instancji uznał dowody w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wyciągu z ksiąg rachunkowych. Wprawdzie powyższe dokumenty mają charakter dokumentów urzędowych, które korzystają z domniemania prawdziwości (autentyczności dokumentu) oraz zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), jednakże w świetle przedstawionych wyżej okoliczności domniemania te Sąd uznał za obalone. Dodatkowo dostrzegł Sąd Okręgowy, że w treści bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 5 stycznia 2004 r. wskazano, że zobowiązanie A. i I. C. wynika z poręczenia wekslowego. Zatem także i ta okoliczność sprzeciwia się traktowaniu pozwanych jako poręczycieli cywilnych, to jest takich poręczycieli, których obowiązek wynika z zawartej przez nich umowy poręczenia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd ten wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) i art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w części, tj. co do kwoty 47.997,68 zł, wywiódł powód, domagając się jego zmiany i orzeczenia, że pozwani A. C. oraz I. C. obowiązani są zapłacić na rzecz strony powodowej kwotę 47.997,68 zł wraz z odsetkami liczonymi od 01.04.2009r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych oraz zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

- naruszenie przepisu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe stosowanie, tj. art. 876 k.c. poprzez błędne stwierdzenie, że poręczenia wekslowego nie należy traktować w przedmiotowej sprawie jako poręczenie cywilne,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 244 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię prowadzącą do odebrania dokumentowi urzędowemu mocy dowodowej oraz uznanie go za niewystarczający dla wykazania istnienia zobowiązania i jego zakresu,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie przytoczenie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom przedłożonym do akt sprawy oraz wprost uznanym przez pozwanych.

Apelujący podkreślił, że pozwani złożyli zobowiązanie zgodnie z brzmieniem art. 876 § 1 k.c. w dniu 31.12.1998r. w piśmie „deklaracja poręczyciela weksla in blanco”, stąd niezrozumiałe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, który mimo powołania w uzasadnieniu wyroku orzecznictwa potwierdzającego stanowisko przyjęte przez powoda orzekł, że nie zasługuje ono na aprobatę. Za błędne powód uznał również stanowisko Sądu pierwszej instancji, który poddaje w wątpliwość fakt, że deklaracja poręczyciela nie dotyczy zawartej przez K. M. oraz Z. M. w dniu 31.12.1998r. umowy kredytu Nr (...). Nie zgodził się też z twierdzeniem Sądu, jakoby dowody w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu były niewystarczające dla wykazania istnienia i zakresu zobowiązania pozwanych. Nadto, powód zwrócił uwagę, że Sąd orzekający nie mógł przeprowadzić dowodu przeciwko osnowie, jak i ponad osnowę dokumentu, z uwagi na niezaisnienie ustawowych przesłanek. Pozwani A. C. oraz I. C. nie przeczyli bowiem istnieniu zobowiązania, nie podważali treści wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, który stanowił podstawę wydania nakazu zapłaty w przedmiotowej sprawie. W niniejszej sprawie zachodzi zatem w ocenie powoda

wątpliwość co do bezstronności Sądu. Ponadto, mimo przyjęcia przez Sąd orzekający odmiennego stanowiska nie zostało ono właściwie uzasadnione biorąc pod uwagę brzmienie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Za chybione uznał też apelujący powód stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strona powodowa nie udowodniła wysokości roszczenia. Strona powodowa wskazała wszak co składa się na wartość przedmiotu sporu i poparła swoje twierdzenia dowodami z dokumentów. Podkreśliła też, że główni kredytobiorcy tj. K. M. oraz Z. M. nie zgłosili w toku postępowania sądowego żadnych zastrzeżeń co do wysokości zobowiązania. Nadto, strona powodowa wskazała na brzmienie § 10 ust. 1 umowy kredytowej nr (...), z którego wynika wprost sposób zaliczania ewentualnych wpłat na poczet spłaty zaciągniętego kredytu. Z pisma pozwanych z dnia 07.04.2010 r. wynika jednoznacznie, że faktycznie byli oni świadomi sposobu księgowania dokonywanych wpłat, które nie wystarczały nawet na odsetki. W świetle powyższego kwotę kapitału uznać należało zdaniem powoda za bezsporną. Tym samym niezrozumiałe jest w jego ocenie orzeczenie Sądu pierwszej instancji, który oddalił powództwo w całości, nie zasądzając na rzecz powoda chociażby części roszczenia tj. kwoty kapitału. Wobec tego strona powodowa ograniczyła dochodzone roszczenie do kwoty kapitału tj. 47.997,68 zł, który co do zasady pozwani A. C. oraz I. C. uznają za wymagalny i należny aktualnemu wierzycielowi.

Na rozprawie apelacyjnej pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy prawidłowo zgromadził materiał dowodowy należycie go ocenił i na podstawie tak poczynionych ustaleń wydał trafne rozstrzygnięcie. Niezależnie od powyższego, zważywszy że Sąd Apelacyjny będący sądem ad meritum ocenia na nowo, w granicach wniesionej apelacji, cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, a także dokonuje jego własnej, samodzielnej oceny prawnej, celowe było ponowne kompleksowe, zweryfikowanie ustaleń faktycznych oraz jurydycznej oceny sprawy.

Spór dotyczył odpowiedzialności pozwanych A. C. i I. C., którzy mieli poręczyć za dług - również pozwanych w niniejszym procesie K. M. i Z. M. - z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 31 grudnia 1998 r. W treści pozwu na okoliczność istnienia i wysokości takiego zobowiązania powołano się na treść wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., z którego wynikało, że na kwotę wymagalnego zadłużenia w wysokości 119.590,10 zł składają się kwoty: 47.997,68 zł tytułem kapitału, 67.941,85 zł tytułem odsetek i 3.650,57 zł tytułem kosztów. Na tej podstawie wobec pozwanych K. i Z. M. został w dniu 11 maja 2009 r. wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, który uprawomocnił się, natomiast względem pozwanych A. i I. C. został uchylony na podstawie art. 492 § 1 k.p.c. Okoliczność ta ma o tyle istotne znaczenie w sprawie, co już w tym miejscu należy zasygnalizować, że wydanie nakazu zapłaty wywołuje ten skutek, że w drugiej fazie postępowania nakazowego wywołanego wniesieniem zarzutów następuje przerzucenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną i jeżeli pozwani zamierzają zakwestionować wysokość uwzględnionej nakazem zapłaty należności to powinni to, pod rygorem prekluzji wynikającej z art. 495 § 3 k.p.c. uczynić w zarzutach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 14/05, LEX nr 604041; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 109/10, LEX nr 898262). Skoro jednak nakaz zapłaty nie został skutecznie wydany względem A. i I. C., to wedle ogólnej reguły dowodzenia (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) na powodzie ciążył obowiązek wykazania roszczenia co do zasady jak i co do wysokości, któremu to obowiązkowi nie sprostał - jak słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji.

W świetle treści dokumentu w postaci deklaracji poręczyciela weksla in blanco z 31 grudnia 1998 r. oraz zeznań złożonych przez samego A. C. bezsporna była okoliczność, że pozwani podpisali przedmiotową deklarację wekslową. Niesporne było również, że wystawione przez małżonków M. weksle in blanco na zabezpieczenie spłaty kredytu hipotecznego nr (...) nie zostały wypełnione, co w konsekwencji przekładałoby się wprost na odpowiedzialność wekslową małżonków C.. Dostrzegł to sam powód, który w piśmie procesowym z 7 lipca 2011 r. zaznaczył, że swych roszczeń nie wywodzi z weksli, gdyż nie zostały one wypełnione, lecz żądanie opiera o dokument wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. W tej sytuacji stwierdzić trzeba, że spór należało rozpatrywać na płaszczyźnie prawa cywilnego, albowiem powód może dochodzić roszczeń cywilnoprawnych nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe

nie istnieje (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r. w sprawie I CKN 48/97, OSNC 1997 z. 9, poz. 124.; z dnia 9 maja 2001 r. w sprawie II CKN 425/00, LEX nr 1125086).

Wątpliwości powoda wzbudził jednakże pogląd Sądu Okręgowego, że przedłożony do akt sprawy dokument deklaracji wekslowej nie mógł zostać uznany na kanwie realiów niniejszej sprawy za skuteczne poręczenie cywilne. Poręczenie wekslowe jest instytucją całkowicie odrębną od poręczenia cywilnego i stosuje się do niego wyłącznie przepisy prawa wekslowego. Tym niemniej, jak zauważa Sąd Apelacyjny, judykatura w zasadzie jednolicie i dość już powszechnie dopuszcza możliwość potraktowania deklaracji wekslowej jako poręczenia cywilnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r. w sprawie II CK 14/05, LEX nr 604041; z dnia 22 października 1975 r. w sprawie IV PR 162/75, OSNC 1976/6/147; z dnia 24 sierpnia 1988 r. w sprawie IV PR 189/88, OSNC 1990/12/154). Jakkolwiek Sąd Okręgowy zauważył ten ugruntowany już nurt w orzecznictwie, to jednocześnie niesłusznie go zanegował, posługując się argumentem odnoszącym się do autonomii woli stron. Należało przyznać tu rację apelującemu, że taka motywacja nie mogła podważyć zasadności odmiennego poglądu upowszechnionego w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w cytowanych wyrokach zauważał, że wprawdzie w deklaracji wekslowej strony obejmują swą wolą warunki wypełnienia weksla in blanco, ale jednocześnie jej treść może zawierać wszystkie cechy niezbędne do ważnego poręczenia cywilnego, czego nie sposób pominąć. Zawarcie umowy poręczenia w jego cywilnoprawnym kształcie następuje bowiem, gdy poręczyciel złoży na piśmie oświadczenie, zobowiązujące go względem wierzyciela, do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 i 2 k.c.). Trafny był więc z tego względu podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 876 k.c., albowiem deklaracja wekslowa wypełniona na piśmie może być co do zasady rozpatrywana w kategoriach poręczenia cywilnego. Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że taki wariant również rozpatrzył Sąd pierwszej instancji.

Błędny, zdaniem Sądu Apelacyjnego pogląd Sądu pierwszej instancji wskazany powyżej nie miał więc praktycznie znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy, nawet jeśli Sąd Odwoławczy nie podzielałby również oceny Sądu Okręgowego co do nie spełniania przez dokument w postaci deklaracji wekslowej złożonej przez pozwanych wszystkich niezbędnych przesłanek do skutecznego i ważnego poręczenia cywilnego. W judykaturze podkreśla się, że gdy chodzi o zobowiązanie (dług) wynikający z umowy kredytowej to należy odróżnić dług przyszły od długu już istniejącego lecz jeszcze niewymagalnego. Gdy zostaje zawarta umowa kredytowa i w umowie tej określone zostaje do jakiego zachowania wobec banku zobowiązuje się kredytobiorca to można uznać, że jego dług powstał, a stanie się on wymagalny w razie spełnienia się przesłanek określonych w umowie, w szczególności przekazania kredytu kredytobiorcy i nadejścia terminu jego spłaty, tzn. wtedy gdy bank będzie mógł skutecznie żądać spłaty kredytu. Ponadto, treść art. 878 § 1 k.c. nie daje podstaw do tego, aby ważność poręczenia za dług przyszły uzależniać od określenia tego długu w postaci wskazanej w poręczeniu kwoty. Przepis ten wymaga tylko, aby dług przyszły za który się poręcza był określony. Dług będzie można zaś za taki uznać, gdy wykładnia oświadczenia woli poręczyciela, dokonana z uwzględnieniem zasad przewidzianych w art. 65 k.c., pozwala na jednoznaczne wskazanie jaki jest zakres długu, a tym samym zakres zobowiązania poręczyciela. Nie zawsze musi to być jednoznaczne ze wskazaniem wysokości świadczenia pieniężnego, gdyż w momencie poręczenia nie da się go precyzyjnie określić (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. w sprawie V CSK 215/09, LEX nr 688050). W świetle art. 65 k.c. można zatem zgodzić się z apelującym, że możliwym jest dookreślenie treści przedmiotowej deklaracji wekslowej, tj. ustalenie jakie „wszelkie zobowiązania” poręczyli pozwani choć brak precyzyjnego oznaczenia z tytułu jakiego „kredytu”. Oceniając wolę stron w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy i przy zastosowaniu zasad art. 65 § 2 k.c. uznać można, że weksel in blanco wystawiony przez K. i Z. M. stanowił zabezpieczenie należności powoda powstałych tylko w związku z łączącą go z wystawcą umową kredytu mieszkaniowego nr (...). Mogłoby to prowadzić do wniosku, że tylko w takim zakresie oceniać należało odpowiedzialność również pozwanych jako poręczycieli.

Kluczowa dla rozpoznania sprawy jest jednak konkluzja, że wynikająca z usytuowania Sądu odwoławczego jako sądu ad meriti powinność ponownej kompleksowej oceny materiału procesowego prowadziła w konsekwencji do wniosku, że apelujący nie podważył ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie braku wykazania przez stronę powodową wysokości jej roszczenia. Zaznaczyć w tej mierze trzeba, że już na rozprawie w dniu 22 lutego 2010 r. następnie w piśmie

procesowym z dnia 7 kwietnia 2010 r., a także czasie przesłuchania w charakterze strony, pozwani A. C. i I. C. kwestionowali wysokość dochodzonego roszczenia.

Powód w apelacji ograniczył swe roszczenie do sumy należności głównej – rzekomo kwoty niespłaconego kredytu mieszkaniowego w wysokości 47.997,68 zł i tylko w takim zakresie żądał zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, powołując się na rzekome uznanie przez pozwanych istnienia długu w takiej wysokości. Z tego względu, zdaniem skarżącego, przynajmniej w tak określonej kwocie powództwo powinno być uwzględnione, gdyż sąd był związany uznaniem powództwa w tej części. Takiego stanowiska nie sposób jest jednak zaakceptować. Uznanie powództwa to czynność procesowa rezygnacji pozwanego z obrony, czyli akt jego dyspozycyjności, w którym nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i przyznaje to, że uzasadniają go przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r. w sprawie II CSK 70/11, LEX nr 1095816). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy nie można więc zasadnie twierdzić, że w tej sprawie doszło do „uznania” powództwa w jakiegokolwiek części, skoro pozwani konsekwentnie domagali się oddalenia powództwa w całości, a wręcz wprost na rozprawie oświadczyli, że „nie uznają powództwa” (k. 80). Co więcej, oprócz zastrzeżeń podnoszonych przez nich względem wysokości kwot kosztów postępowania i odsetek, kwestionowali oni również wysokość należności głównej powoda z tytułu kwoty niespłaconego kredytu udzielonego pozwanym M.. Twierdzili bowiem po pierwsze, że w toku egzekucji została wyegzekwowana łącznie suma 50.000 zł czy nawet 80.000 zł. Okazało się to wedle informacji uzyskanych od komornika sądowego niezgodne z rzeczywistością. Nadto pozwani podnosili, że kredytobiorcy K. i Z. M. mieli spłacać raty kredytu przez dwa lata. Wobec takiego stanowiska pozwanych C. nie można więc także zasadnie twierdzić, że przyznali oni istnienie wymagalnego roszczenia powoda co do kwoty głównej długu w wysokości 47.997,68 zł. Z kolei, w ocenie Sądu Odwoławczego nie można dowolnie domniemywać przyczyn niezaskarżenia przez pozwanych M. wydanego względem nich nakazu zapłaty. Obowiązkiem strony powodowej było zatem, jak prawidłowo zauważył to Sąd Okręgowy, wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia, ograniczonego w apelacji tylko do kwoty 47.997,68 zł, w szczególności poprzez udowodnienie jakie sumy pieniężne zostały dotychczas uiszczone przez K. i Z. M. na poczet przedmiotowego zobowiązania kredytowego i jak w rzeczywistości się ono kształtuje, a tego nie uczynili.

Niezasadny zdaniem Sądu Apelacyjnego był też zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 244 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną i bezpodstawną odmowę przyznania mocy dowodowej dokumentu urzędowego wyciągowi z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu sekurytyzacyjnego i bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wyjaśnił przyczyny, dla których uznał, że domniemanie prawdziwości treści ww. dokumentów zostało w toku procesu zgodnie z art. 252 k.p.c. obalone. Odnośnie twierdzeń apelującego o przyznaniu przez samych pozwanych na rozprawie w dniu 22 lutego 2010 r. że wyciąg z ksiąg rachunkowych jest dowodem istnienia wiarygodności, to uzupełnić trzeba było ten fragment ich oświadczenia o poczynione przez nich dalej zastrzeżenie, że „jednak nie zwalnia (to) powoda z obowiązku wykazania wysokości zobowiązania i jego podstawy”. Konstruowane na tej podstawie zarzuty odnośnie braku bezstronności sędziego i tendencyjnego orzekania przez sąd na korzyść strony pozwanej nie zasługiwały więc zdaniem Sądu Odwoławczego na uwzględnienie.

Przede wszystkim jednak w judykaturze został wyrażony pogląd, że wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, o których mowa w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych stanowią co prawda podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, lecz domniemanie zgodności z prawdą treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie obejmuje już faktu istnienia (tym bardziej zatem: wysokości) wiarygodności nabytej przez fundusz sekurytyzacyjny w drodze przelewu (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. w sprawie III CZP 65/09, OSNC 2010/4/51). Niezależnie zatem od tego czy ocena wzruszenia domniemania prawdziwości wyciągu była prawidłowa, to i tak stwierdzić trzeba, że domniemaniem tym nie było objęte istnienie oraz wysokość wiarygodności.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji ani apelującego, iżby dokument w postaci ksiąg (i wyciągów) rachunkowych oraz bankowych miał w chwili orzekania w niniejszej sprawie charakter

dokumentu urzędowego. Na skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., sygn. akt P 1/10 (Dz.U.2011.152.900) oraz z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09 (Dz.U.2011.72.388) doszło bowiem do fundamentalnej zmiany stanu prawnego w tym zakresie.

Zgodnie z art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. W pierwszym z cytowanych wyroków Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546, z 2005 r. Nr 83, poz. 719, Nr 183, poz. 1537 i 1538 i Nr 184, poz. 1539, z 2006 r. Nr 157, poz. 1119, z 2007 r. Nr 112, poz. 769, z 2008 r. Nr 231, poz. 1546, z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 42, poz. 341, Nr 168, poz. 1323 i Nr 201, poz. 1540, z 2010 r. Nr 81, poz. 530, Nr 106, poz. 670, Nr 126, poz. 853 i Nr 182, poz. 1228 oraz z 2011 r. Nr 106, poz. 622) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Należy zwrócić uwagę, że z racji stanu faktycznego, w związku z którym sformułowane zostało pytanie prawne, Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie zakresowe, tj. co do niezgodności z Konstytucją art. 194 cytowanej ustawy w postępowaniu przeciwko konsumentom. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta jest uważana osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Natomiast różnice pomiędzy pozycją prawną konsumentów i przedsiębiorców uzasadniają zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wprowadzanie odmiennych dla tych grup podmiotów regulacji prawnych. Sam ustawodawca bowiem podejmuje szereg starań poprzez odpowiednie regulacje prawne, aby poprawić sytuację konsumentów, którzy stanowią faktycznie słabszą stronę stosunków prawnych z przedsiębiorcami. W zakwestionowanej w tej sprawie pod względem zgodności z Konstytucją regulacji prawnej Trybunał Konstytucyjny dopatrywał się rażącego osłabienia pozycji procesowej konsumenta, który w wypadku przedłożenia sądowi przez przeciwnika procesowego wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, chcąc uzyskać oddalenie pozwu, jest zmuszony udowodnić nieprawdziwość treści takiego dokumentu, wbrew ogólnym zasadom ciężaru dowodu. Dodatkową trudnością jest fakt, że dochodzone zobowiązanie zostało zaciągnięte wobec innego wierzyciela, od którego nabył je fundusz sekurytyzacyjny. W postępowaniu sądowym z powództwa funduszu sekurytyzacyjnego, który przedstawił wyciąg ze swoich ksiąg rachunkowych, konsument jest więc zobowiązany do dowodzenia okoliczności związanych z wiarygodnością powstałą wobec osoby trzeciej, a nie funduszu. Trybunał Konstytucyjny nie znalazł więc podstaw do przyznania funduszom sekurytyzacyjnym takiego przywileju procesowego. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają przy tym jak wiadomo moc powszechnie obowiązującą i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego, co jednak nie miało miejsca w rozpoznawanym przypadku.

Analogiczne orzeczenie zostało wydane na tle art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zgodnie z którym to przepisem księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Wyrokiem z dnia 15 marca 2011 r. w sprawie o sygn. P 7/09, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

W takim stanie prawnym i w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej obecnie przez Sąd Apelacyjny sprawy, powoływany przez apelującego dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 1 kwietnia 2009 r. nie posiadał zatem w momencie orzekania przez Sąd pierwszej instancji, jak i przez Sąd Odwoławczy, mocy prawnej dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Podobnie jak takiego charakteru nie można było przypisywać bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z 5 stycznia 2004 r., jako opartemu na księgach rachunkowych banku (art. 96 ust. 1 Prawa bankowego). Niewątpliwie pozwani Z. i K. M., jak też pozwani A. i I. C., występowali jako konsumenci w zakresie umowy kredytu nr (...). Udzielony na tej podstawie kredyt, którego spłatę poręczyli pozwani C., był przeznaczony na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego przez pozwanych M.. Tego rodzaju czynności prawna była zatem niezwiązana bezpośrednio z ewentualnie prowadzoną przez pozwanych działalnością gospodarczą lub zawodową. W konsekwencji - w niniejszej sprawie bezskutecznym było powoływanie się przez powoda na domniemanie, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz bankowy tytuł egzekucyjny są dowodami istnienia, a nade wszystko wysokości wierzytelności.

Uwzględniając z kolei powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że domniemanie prawdziwości postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 9 lipca 2004 r. o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, który korzysta z waloru dokumentu urzędowego (art. 244 k.p.c.), zostało w tej sytuacji obalone stosownie do dyspozycji art. 252 k.p.c. Z takim postanowieniem wiąże się domniemanie autentyczności i prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a zatem wykonalność bankowego tytułu egzekucyjnego odnośnie wskazanego w nim zobowiązania. Jak już jednak sygnalizowano, podstawą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego są księgi banku i inne dokumenty związane z dokonywaniem czynności bankowych (art. 96 ust. 1 Prawa bankowego). Skoro zaś przepis prawny przyznający takim dokumentom moc prawną dokumentów urzędowych w postępowaniu prowadzonym wobec konsumenta został uznany za niekonstytucyjny, to tym samym także postanowienie klauzulowe nie może dowodzić ani istnienia ani wysokości zobowiązania I. i A. C. względem powoda. Nadto dostrzec można, że kwota określona w rzeczonym postanowieniu (96.000 zł) jest inna aniżeli żądanie zgłoszone w niniejszej sprawie przez powoda, jak i określone w bankowym tytule egzekucyjnym. Dodatkowo, bankowy tytuł egzekucyjny, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, określał źródło tego zobowiązania jako poręczenie wekslowe, a niespornie przecież z uwagi na niewypełnienie weksla in blanco, pozwani I. i A. C. nie ponoszą wobec powoda w tej sprawie odpowiedzialności wekslowej, czemu dał wyraz sam powód wskazując, że swoje roszczenie wywodzi nie ze stosunku wekslowego.

Z przedstawionych powyżej względów, podzielając ocenę Sądu Okręgowego odnośnie braku udowodnienia przez powoda wysokości roszczenia, i to nawet w zakresie kwotowym, ograniczonym w środku odwoławczym, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Iwankiewicz SSA M. Gawinek